

Nieszczepione dzieci mają więcej szans na doskonałe zdrowie

5 czerwca 2017

Ludzkość wspaniale się obchodziła bez szczepień przez tysiące lat. Teraz oszustwem zmuszają nas do szczepień, celowo niszcząc nasz układ odpornościowy i zdrowie. Jeśli chcemy przeżyć, to będziemy musieli z tym wszystkim wytrwale walczyć...

Coraz częściej uczciwi lekarze na Zachodzie zwracają uwagę na sprzeczności we współczesnej medycynie. Starają się zrozumieć i wyjaśnić błędy szczepień. Co raz bardziej dojrzeewa problem, aby zrozumieć fundamentalne podejście do zdrowia człowieka na podstawie najnowszych badań naukowych w medycynie.

Pewnego razu w kwietniu 2009 roku zostałam zaproszona do wystąpienia na konferencji, poświęconej tematowi szczepień. Miałam wystąpić po dziennikarce Sylvii Simon i biologu Michelu Georget – dwóch najlepszych francuskich ekspertach na ten temat. Z ich wcześniejszych wystąpień było dla mnie jasne, że najlepszą rzeczą – jest trzymać się jak najdalej od szczepionek. Po prostu nie wiedziałam, co jeszcze można zrobić, aby zapewnić zdrowie i życie.

Jako pediatra, kompetentna w tej sprawie, zdecydowałam się zorganizować konferencję wraz z moimi przyjaciółmi Sylwią i Michelem pod tytułem „Wspaniałe zdrowie nieszczepionych dzieci”. Ta praca w przyszłości wyrosła do książki, w której zostały przeanalizowane różne życiowo ważne decyzje, podejmowane w rodzinach, które odmówiły szczepień, w tym poród w domu, karmienie piersią, proste metody leczenia, dobre jedzenie ... spokojne warunki życia i wiara w zdolności organizmu do samoleczenia.

Jako pediatra, rozmawiałam dużo z rodzicami, którzy mieli

potrzeby, aby wyrazić swoje obawy zarówno na temat chorób jak i szczepień. Wspólnie znajdowaliśmy najlepsze rozwiązania dla ich dzieci. Niektórzy decydowali, aby nie szczepić w ogóle. Inni nie mogli pozbyć się strachu przed chorobami, zwłaszcza tężcem. W takich przypadkach odraczaliśmy szczepienia jak tylko to możliwe na najdłuższy okres czasu...

Pracowałam w Szwajcarii, gdzie prawo nie zobowiązuje do szczepień, istnieje jedynie ogromna presja społeczna. We Francji, zaledwie kilka kilometrów od mojego biura, były cztery obowiązkowe szczepienia (BCG, na szczęście znieśli w 2007 roku, pozostałe trzy pozostały – błonica, tężec i polio).

Mam podstawy, aby mówić o doskonałym zdrowiu nieszczepionych dzieci z własnego doświadczenia medycznego, zbierając wypowiedzi pacjentów przez wiele lat.

– „Moje dziecko zaczęło kaszleć natychmiast po szczepieniu.”

– „U niego ciągle bołą uszy po szczepieniu.”

– „Moja 16 – letnia córka nie miała ani jednego szczepienia. Prawie nigdy nie choruje. A jeśli zdarzy się zachorować, to choruje nie więcej niż dwa dni.”

– „Dziecko sąsiadów było szczepione, jak powinno być. Ciągłe choruje i otrzymuje antybiotyki.”

Jednak to nie wystarczy, aby napisać książkę. Jak się okazało, te same obserwacje pojawiają się ponownie i ponownie na całym świecie. Podążajcie za mną na planecie.

EUROPA

W Anglii dr Michel Oden wykazał w swoich dwóch badaniach, że dzieci, które nie zostały zaszczepione przeciwko krztuścowi, chorowały na astmę 5-6 razy mniej, niż dzieci, zaszczepione przeciwko krztuścowi. W pierwszym badaniu uczestniczyło 450 dzieci z Międzynarodowej Organizacji wspierającej karmienie piersią (La Leche League), w drugim – 125 dzieci ze szkoły

Steinera.[1]

W całej Europie grupa lekarzy, głównie pediatrów, obserwowała 14 893 dzieci w szkołach Steinera w Austrii, Niemczech, Holandii, Szwecji i Szwajcarii i okazało się, że dzieci żyjące w kulturze antropozoficznej (gdzie szczepień głównie się unika) miały znacznie lepsze zdrowie niż w grupie kontrolnej.[2]

W Niemczech jeden z europejskich naukowców, pracujący ze szkołami Steinera, pisał: „We wschodniej części Berlina, zanim padł Mur, obserwowaliśmy mniejszą liczbę alergii, niż na zachodzie. Wschodnia ludność była biedniejsza, bliższa natury i mniej szczepiona”. Zbyt dużo higieny – to nie zawsze jest dobre. Jak powiedziałby David Strakan, badacz i twórca „hipotezy higienicznej”: „Mikrobów naszych codziennych daj nam dzisiaj”.

W Hiszpanii w 1999 roku doktorzy Javier Uriarte i John Manuel Marin opublikowali badania, w których wzięło udział 314 dzieci. Ich losy autorzy artykułu śledzili od 1975 do 2000 roku.[3] Osobliwością tych dzieci było to, że większość z nich urodziła się albo w domu albo w szpitalu, ale w sposób naturalny, przez długi okres czasu były one karmione piersią, nie były szczepione, nie korzystały z medycyny alopaticznej i były wychowywane w duchu całościowej (holistycznej) koncepcji zdrowia. Nie miały one poważnych chorób, było bardzo mało przypadków hospitalizacji (związanych głównie z urazami) i 3,3% tych, które zachorowały na astmę, w porównaniu z 20% wśród zwykłej ludności. I, oczywiście, zaoszczędzili oni dużo pieniędzy!

STANY ZJEDNOCZONE

W Stanach Zjednoczonych obserwuje się obecnie niesamowity poziom zachorowań na autyzm – 1 na 100. Nieszczepione dzieci mogą natomiast pochwalić się liczbami, stanowiącymi szokujący kontrast ze statystykami krajowymi. Ponieważ ten artykuł jest

kierowany do narodu amerykańskiego, nie będę tu wchodziła w szczegóły. Większość z was zna pracę waszego dziennikarza Dana Olmsteda, w której opisuje się niezwykle brak autyzmu u nieszczepionych przedstawicieli społeczności Amiszów w Pensylwanii i Ohio.

Jeszcze większe wrażenie robi klinika „Houmferst” w Chicago, w której pracuje zespół lekarzy, kierowany przez dyrektora medycznego Mayera Eisensteina, doktora medycyny i prawa, magistra ochrony zdrowia. Wśród ich dzieci, z których większość urodziła się w domu i nie była szczepiona, nie stwierdzono przypadków autyzmu, a alergie występowały niezwykle rzadko. W 1985 roku przetłumaczyłam na język francuski książkę amerykańskiego pediatry Roberta Mendelsohna „Jak wychować zdrowe dziecko wbrew lekarzom.” I teraz widzę konkretne rezultaty – wspaniałe zdrowie dzieci, których lekarze są jego uczniami! Podobają mi się takie zbieżności!

AUSTRALIA

W 1942 roku Leslie Owen Bailey, założyciel Australijskiego Towarzystwa Zdrowia Naturalnego, podjął się opieki nad 85 dziećmi, o których nie mogły zadbać ich matki. Spośród tych 85 dzieci nikt nie otrzymał żadnych szczepień, nie brał żadnych leków, nie robiono im żadnych operacji. Jedyną chorobą, która im się przydarzyła, była ospa wietrzna u 34 dzieci. Zostało im natychmiast przepisane leżenie w łóżku, otrzymywali tylko czystą wodę i świeże soki owocowe. Wszyscy szybko wyzdrowieli bez komplikacji. Badanie tego przypadku wykazało, że dzieci, które zachorowały, zamieniały w szkole śniadania, wymieniając swoje zdrowe jedzenie na ogólnie przyjęty fast food, dlatego nagły wybuch choroby nie był zaskakujący.

Wiele z tych dzieci odziedziczyły złe zdrowie, ponieważ ich matki były chore i niedożywione. Mimo tego i faktu, że nigdy nie były one karmione piersią i nie miały radości z normalnego kontaktu z matką, zdołały wyrosnąć na silne, samodzielne dzieci.

NOWA ZELANDIA

Dwa badania przeprowadzone w Nowej Zelandii w 1992 i 1995 roku pokazują, że nieszczepione dzieci na pewno mają mniej alergii, mniej przypadków zapalenia ucha środkowego, zapalenia migdałków, zapalenia błony śluzowej nosa (kataru), padaczki i zespołu nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD).

Japonia

Ciekawy był okres w Japonii w latach 1975-1980, kiedy zdecydowano dokonywać pierwszych szczepień w wieku dwóch lat zamiast dwóch miesięcy. Powodem tego było odkrycie związku między szczepionkami i SIDS (zespołem nagłej śmierci niemowląt). W „Pediatrii” opublikowano badanie wskazujące, że w okresie od stycznia 1970 do stycznia 1975 roku było 57 poważnych reakcji na szczepienia, w tym 37 zgonów. Od lutego 1975 do sierpnia 1981 roku było 8 przypadków poważnych reakcji, w tym 3 zgony. Na nieszczęście dla dzieci i ich rodziców, japoński plan szczepień został „znormalizowany” ponownie. Badanie wyraźnie pokazuje, że system odpornościowy w wieku dwóch lat jest silniejszy niż w wieku dwóch miesięcy. A o ile lepiej czuli by się te dzieci, gdyby ich wcale nie szczepiono?

Podobne obserwacje znajdujemy w badaniu pisma „Alergie i immunologie kliniczne”. Oto wyniki badania 11 531 dzieci w wieku lat 7: z zaszczepionych w 2-im miesiącu było 13,8% astmatyków, z zaszczepionych w okresie 2-4 miesięcy – 10,3%, z zaszczepionych po 4 miesiącach – 5,9%. A jak by się czuły te dzieci, gdyby ich nie szczepiono w ogóle?

WYCIĄGNIĘTY WNIOSEK W ODNIESIENIU DO SZCZEPIEŃ

Jako sumienny, współczujący i uważny pediatra, mogę dojść tylko do jednego wniosku. Nieszczepione dzieci mają o wiele więcej szans, aby cieszyć się doskonałym zdrowiem. Jakakolwiek szczepionka zmniejsza te szanse.

Autorstwo: dr Fransuaza Bertu ze Szwajcarii

Tłumaczenie: Andrzej Leszczyński

Źródło oryginalne: 3rm.info

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl

PRZYPISY

[1] www.birthworks.org/primalhealth

[2] Allergic diseases and atopic sensitization in children related to farming and anthroposophic lifestyle – Persifal study. *Allergy* 2006, 61 (4):414-421.

[3] www.vacunacionlibre.org, www.ias.org.nz